

EDWARD JANUSZ NYCZ

Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego
Animacja kultury lokalnej jako inicjatywa instytucjonalna
<https://orcid.org/0000-0002-3182-0728>

ANIMACJA KULTURY LOKALNEJ JAKO INICJATYWA INSTYTUCJONALNA

Streszczenie: Artykuł podejmuje zagadnienie przekształceń we współczesnej kulturze, która odchodzi od tradycyjnych wartości. Globalizm i dominacja kultury popularnej mają konsekwencje w preferencjach i zachowaniu mieszkańców społeczności lokalnych. Negatywne aspekty indywidualizmu w kulturze mogą być równoważone poprzez działalność placówek kultury w najbliższym miejscu zamieszkania. W tekście ukazana jest działalność kulturalna i animacyjna w odbiorze społecznym w niedużej gminie miejsko-wiejskiej. Na uwagę zasługują animowanie i formowanie przez lokalne placówki w pracy kulturalno-oświatowej kapitału społecznego mieszkańców.

Słowa kluczowe: kultura, instytucje kultury, społeczność lokalna, animacja

WPROWADZENIE

Współczesny świat dla wielu ludzi staje się dwubiegunowy. Z jednej strony jesteśmy zalewani trendami globalizacyjnymi, a z drugiej – nadal wielu ludzi tkwi w lokalnym świecie. Świat lokalny i globalny przenika się, tworząc zjawisko nazywane oksymoronem „glokalizm”. W rzeczywistości bowiem istnieje naturalna ciągłość zmian, a przeobrażenia globalne przełamują się w lokalnych i odwrotnie (Szczepański 2001, s. 13). Zauważyć można, że pewna część ludzi ma możliwość korzystania z dobrodziejstw globalizacyjnych, a inna część jest z tego procesu wyłączona – wykluczona w realnym syndromie 3B lub 4B (Kawuła 2005, s. 3–11; Kawuła 2008, s. 105; Jędrzejko 2010, s. 296–297). Sytuacja ta sprawia, że powstaje nowa (konsumpcyjna) hierarchia społeczno-kulturalna stająca się elementem

zglobalizowanej kultury (po)nowoczesnej, odzwierciedlana również w świecie lokalnym. Przeobrażenia cywilizacyjne złączyły się w czasie z dokonującymi się pod koniec XX w. zmianami w Polsce, które wyłoniły uczestników dobrodziejstw transformacji i tych, którzy obiektywnie (także w odczuciu subiektywnym) poczuli się zmarginalizowani. Budowa innego niż dotychczas ładu policentrycznego wydała się pociągającym zamierzeniem modernizacyjnym dla elit krajowych. Najtrudniejszym jednak stało się połączenie interesów jednostek, organizacji formalnych i wyłaniających się (nowych/nieznanych dotychczas) reguł instytucjonalnych.

Współcześnie sytuacja społeczeństwa wchodzącego rozwiązaniami społecznymi w (po)nowoczesność nie jest tak klarowna jak u wcześniejszych społeczeństwach tradycyjnych. Andrzej Rychard, analizując aktorów nowego ładu III Rzeczypospolitej, zwraca uwagę na zdekomponowaną triadę składającą się z ludzi, instytucji i organizacji (Rychard 1995, s. 25–34). Autor jest zdania, że zarysowana triada w sytuacji Polski połowy lat 90. XX wieku uległa dekompozycji, a każdy z wymienionych elementów charakteryzował się odmienną logiką działania i racjonalnością. Demokracja i wolny rynek wznosiły „nowy” ład postmonocentryczny (policentryczny – E. Wnuk-Lipiński), w którym jednak reguły działania aktorów społecznych, organizacji i instytucji nie były często zbieżne, a wręcz czasami rozbieżne. Niedostatki występujące w systemach organizacyjnych, jak również w sferach reguł instytucjonalnych, dotyczyły całego wachlarza spraw politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Rozpoczęła się swoista „gra między aktorami” wymienionych sfer. Zarysowany kontekst zmian dotyka także społeczeństwo polskie, rodząc na różnorodnych płaszczyznach konkretne problemy i nowe zjawiska. Dlatego już ćwierć wieku temu pytano o długość (i przewidywane efekty) okresu transformacji w Polsce. Ralf Dahrendorf w 1991 roku trafnie zauważył (odniósł to do krajów postkomunistycznych), że ustanowienie nowego systemu politycznego może trwać 6 miesięcy (politycy/prawnicy), nowego systemu ekonomicznego – 6 lat (ekonomiści), natomiast zmiana postaw i mentalności mieszkańców – 60 lat (obywatele). Dahrendorf nazwał to „dylematem trzech zegarów” (Dahrendorf 1991). Tak więc najdłużej i najwolniej zmienia się usposobienie obywateli, a jak dywagował ówczesnie Piotr Sztompka, to kolejne generacje będą budowały społeczeństwo obywatelskie, a potrzeba synchronizacji reform nie jest możliwa w realnym czasie (Sztompka 1989). Współcześnie możemy już ocenić zasadność wskazanych prognozyk (zob. Kojder 2007; Sosnowski 2016).

Budowa społeczeństwa obywatelskiego nie jest prosta, dlatego w Polsce na przełomie wieków zauważono, że aktywizacja społeczna budująca zróżnicowane kolektywy organizacyjno-instytucjonalne może być elementem wytwarzającym pozytywny klimat zmian społeczno-kulturalnych i ekonomicznych. Marek. S.

Szczepański pisze, że powszechnie przyjmuje się, że warunkiem niezbędnym takiego rozwoju jest partycypacja jednostek i wspólnot (Szczepański 1992, s. 66–67; zob. Nycz 2006), którą można zidentyfikować badawczo w lokalnej demokracji zaliczanej do najważniejszych atrybutów społeczeństwa obywatelskiego. Podstawą kształtowania się lokalnej wspólnoty obywatelskiej jest podmiotowość danej zbiorowości terytorialnej, a jej zakres wyznaczają dyspozycje psychospołeczne mieszkańców, które mogą być kształtowane w wyniku działania instytucji (organizacji) państwowych lub publicznych, w tym instytucji upowszechniania kultury. Nie bez znaczenia są opinie i działania (lub ich brak) lokalnych autorytetów, animatorów, liderów oraz polityków, wpływających swoimi decyzjami na jakość działania tychże placówek.

W XXI wieku można zauważyć, nie tylko wśród badaczy, rosnące zainteresowanie pracą instytucji kultury, oświaty i wychowania, które powinny kreować potencjał wspólnot lokalnych, kształtując ich kapitał społeczny (Radzewicz-Winnicki 2007). Nawyki obywatelskie nabywane są przez młodych ludzi we wspólnocie lokalnej, w której decydującą rolę odgrywa tradycja osadzona w żywej kulturze oraz integracja społeczna ucząca zaufania niezbędnego do międzyludzkiej współpracy. Działania – w tym przypadku – instytucji kulturalno-oświatowych są również podstawą budowania podmiotowości jednostkowej i grupowej. Rozwój społeczny zmienia człowieka i jego świadomość, ale doświadczenia wielu reformatorów wskazują, że łatwiej jest zmienić „instytucje” niż „jednostkę”, szczególnie w sferze życia społecznego i kultury. Sfera kultury jest ważna ze względu na propagowane wartości (etyka, estetyka, sacrum i in.), które decydują o człowieczeństwie. W planie modernizacji społecznej kultura jest ujmowana jako zespół wartości, wzorów i instytucji, które motywują ludzi do działania.

ANIMACJA KULTURY A ZMIANA SPOŁECZNA

Istota animacji polega na kreowaniu świadomego podmiotu – autentycznego, aktywnego, samodzielnego i twórczego. Idea podmiotowości (Cichocki 2003, s. 36) jest często przywoływana w działalności animacyjnej. Zdaniem Marii Czerepaniak-Walczak termin podmiotowość służy nazwaniu atrybutu człowieka (albo zbiorowości ludzkiej) odzwierciedlającego się w autonomicznej mocy sprawczej ukierunkowanej na subiektywnie ważne cele oraz gotowości do ponoszenia odpowiedzialności za wybory i czyny (Czerepaniak-Walczak 1999, s. 77). Przyjmując takie rozumienie podmiotowości, można próbować połączyć je z koncepcją Piotra Sztompki, dla którego podmiotowość to istotny, aktywny wpływ działań ludzkich na kształt struktury społecznej (Sztompka 1989, s. 12–13).

Animacja to dziejąca się zmiana – wskazują jej praktycy (Nycz 2013, s. 95–111). To rodzaj działalności polegający na aktywizowaniu jednostek, grup, środowisk społecznych, lokalnych społeczności do samodzielnych działań ukierunkowanych na zaspokojenie ich własnych potrzeb społecznych, kulturalnych lub religijnych w ich własnych środowiskach. Animacyjny sposób działania ma wspomagać samorozwój, autokreację, twórcze życie jednostek, ma wspierać samoorganizację życia kulturalnego grup, środowisk społecznych oraz samorządność społeczności lokalnych w projektowaniu zbiorowych i publicznych form życia kulturalnego. Animacyjna praktyka nie jest więc jednorodna. Środki i sposoby działania animacyjnego są tak różnorodne, jak różni są ludzie, ich potrzeby i pragnienia; jak różne są tradycje kulturowe, systemy wartości, sensy i style życia oraz jak różne są ustroje społeczno-ekonomiczne. Nie można zatem wskazać jednego rozwiązania metodycznego charakterystycznego dla animacji. Można natomiast określić procesy, które powinny być uruchomione, by animacyjny sposób działania społecznego, kulturalnego lub artystycznego był animacją i realizował jej idee (Kopczyńska 1993; Jedlewska 1999; Skrzypczak 2006, s. 71–90).

Małgorzata Kopczyńska tłumaczy, że animacja nie jest nową techniką, metodą dodaną do tych, którymi dysponują już pracownicy sektorów kultury, społecznego i wychowawczego. Odnosi się raczej do sposobu, w jaki te osoby wykonują swoje prace, do ich postaw. Jej cechą charakterystyczną jest uznanie za pierwszorzędne potrzeb i interesów osób, których animacja dotyczy (Kopczyńska 1993, s. 61). Od lat 90. XX wieku w Polsce animacja była również wiązana z nowym podejściem w zarządzaniu i organizacji życia kulturalnego wspierającego zrównoważony rozwój lokalny. Zmiany w obrębie społeczności winny się dokonywać wszystkimi siłami podjętymi przez samą społeczność (mieszkańcy i instytucje). Podejście widoczne było od dawna w polskiej myśli pedagogicznej sugerującej przekształcanie środowiska społecznego siłami samego środowiska. Leon Dyczewski, nawiązując do roli animatora w środowisku, podkreślał w niej postawę empatyczną i intencję pedagogiczną. Animatorem wg Dyczewskiego jest ten, kto dopełnia wiedzę, doświadczenia życiowe oraz przeżycia ludzi, z którymi wchodzi w kontakt, rozbudza ich zainteresowania, ukazuje nowe ideały i wzory życia, prowadzi dialog nad możliwościami i sposobami rozsądnego zaspokajania ujawnionych i jeszcze ukrytych potrzeb kulturalnych... Jasno widzi nowe i lepsze życie, kocha te wizje, ale jeszcze bardziej kocha ludzi. Akceptuje ich takimi, jakimi są, w nadziei, że mogą być lepsi (Dyczewski 1993, s. 209).

To kultura i dobre wychowanie powinny stanowić pomost dla licznych rzesz młodych i starszych ludzi w drodze do osiągnięcia dobrostanu materialnego i duchowego, jak uważał w okresie międzywojennym Kazimierz Kornilowicz (Kornilowicz 1930, s. 64–83). Kultura była w poprzednich wiekach nauczycielką

człowieka (który ją też tworzył) a obecnie stała się „uwodzicielką”, propagując i realizując destrukcyjny dla człowieka relatywizm znaczeń i konsumpcjonizm. Odrywając kulturę od natury, realizuje się różne formy antykultury, w których kultura „nie liczy się z naturą i rzeczywistością” (Darowski 2007, s. 14). Można to tłumaczyć efektem dramatycznej zmiany zachowań społeczno-kulturowych wzbudzonej z jednej strony rewolucją technologiczną (postmanowski „technopol”) i *sensu largo* środowiskiem internetu (efekt technopłynności), a z drugiej strony zglobalizowaną próbą uniformizacji wszelkich zachowań poprzez standaryzację i homogenizację lokalnych kultur.

Dlatego wiek XXI jawi się ludziom jako świat sfragmentaryzowany, niespójny, w którym budowane i odbierane są sprzeczne praktyki i doświadczenia jednostki. Dominują lokalne (tymczasowe) sensory i znaczenia, konstruowane zmienne obiekty identyfikacji jednostki oraz preferowane są źródła własnego doświadczenia. Kształtuje to tożsamość (płynną) w procesach i w relacjach z różnymi światami kulturowymi, tworzących tożsamość w kontaktach z różnymi światami kulturalnymi poprzez dialogiczność, otwartość na sprzeczności, oscylowanie pomiędzy skrajnymi wartościami, eksponowany dystans do jednoznacznych wartości jako wzorców życia, dekonstrukcję prawdy i wiedzy jako prawomocnej (Rubacha, 2003, s. 64–65). Warto przytoczyć w tym miejscu myśl Romana Ingardena, która odśłonić może ścieżki mentalne i zasady oglądu rzeczywistości przez dawnych ludzi, jakże często odmienne od współczesnych: „I jeżeli nasze dzieła są wysokowartościowe, piękne, duchowo bogate, szlachetne i mądre, my sami przez nie dobrzejemy, a jeżeli niosą w sobie ślady zła, szpetoty i niemocy, choroby lub obłądę, stajemy się pod ich wpływem gorsi, ubożsi, słabsi lub chorzy. A gdy naszych własnych – do jakiej by dziedziny rzeczywistości ludzkiej należały – nie umiemy z jakiś powodów należycie pojąć i oddać im sprawiedliwości w naszym przeżyciu, gdy nie dorastamy do ich subtelności czy napięcia, takiej lub innej doskonałości, wówczas czujemy, jak nieuchronnie spadamy poniżej własnego poziomu, naszej mocy, naszej najgłębszej istoty: przestajemy być tymi ludźmi, którzy je wytworzyli i którzy ich byli godni. Czujemy się być poniżeni, wynaturzeni, nawracamy w pewnej mierze ku granicy, na której zatarłaby się różnica między nimi a zwierzętami” (Ingarden, 1987, s. 38). Cytat wskazuje na wagę obcowania z kulturowym dziedzictwem, wielkimi dziełami i autorytetami – wskazywała na to również w pismach Helena Radlińska. O kryzysie kultury (i człowieczeństwa) mówi się już od wielu dziesięcioleci, jednak obecnie nabiera on w opinii wielu na sile (por. Ratzinger 2005, s. 117).

Wskazany impas wymaga próby odpowiedzi. Empiryczne dane mogą identyfikować problemy, przed którymi stoi świat kultury lokalnej obciążony globalnymi wyzwaniami. Dla organizatorów życia lokalnego ważnym staje się identyfikacja problemów i kapitałów społecznych. Źródeł lokalnego kapitału stanowiącego

o społecznej podmiotowości należy poszukiwać w zaangażowaniu animatorów w kreowanie rzeczywistości. Zaangażowanie może być warunkowane tradycjami społecznikostwa, doświadczeniem współpracy obywatelskiej, występowaniem lokalnych sił społecznych (liderzy, organizacje, stowarzyszenia). Przywołane uwarunkowania mogą tworzyć lokalny klimat wspierający nowoczesną ekonomię społeczną. Dlatego warto rozpoznać pytanie: jakie jest miejsce instytucji kultury i jakość ich pracy w odbiorze społecznym oraz jak sytuacja uczestnictwa w kulturze przedstawia się w konkretnym środowisku małomiasteczkowo-wiejskim Opolszczyzny?

GMINA MIEJSKO-WIEJSKA JAKO MIEJSCE BADAŃ I DZIAŁAŃ ANIMACYJNYCH

Nim zostaną zaprezentowane wyniki badań, wypada stwierdzić, że instytucja jest zbiorem przekonań, wartości i norm, które regulują określone obszary życia społecznego. O instytucji mówimy konkretniej, gdy zwracamy uwagę na zbiór zasad organizacyjnych, a jeszcze nie na konkretną organizację. Powiedzieć można więc w znaczeniu podjętego tematu, że placówki kulturalno-oświatowe są organizacjami i nie najważniejsze są w tym wypadku jednostkowe schematy organizacyjne, ale wykonywana misja w społeczności (społeczeństwie) i jej odbiór, będący efektem pracy (i zadowoleniem) konkretnych pracowników (Nycz, Nowacka, Wiendlocha 2014, s. 19). W organizacji (placówce) mamy do czynienia z instytucjonalizacją norm, reguł, przepisów, które regulują jej działalność w zgodzie z ogólną sytuacją społeczno-kulturową. Instytucja to projekt wielowymiarowy, który jest miejscem zderzenia realiów i wyobraźni o niej, ale nie tylko jej twórców lub personelu, ale i odbiorców. Można wyodrębnić wokół każdej instytucji kultury (placówki kulturalno-oświatowej) otoczenie i indywidualne „zmiennie” środowiskowe, które generują jej kształt i funkcje, które spełnia w społeczności lokalnej (Nycz, Nowacka, Wiendlocha 2014, s. 20).

Projekty Narodowego Centrum Kultury „Domy Kultury + Inicjatywy lokalne” służą m.in. połączeniu preferowanych lokalnie kulturowych wzorów zachowań z działalnością instytucji kultury poprzez ustalone formy działań edukacyjnych określonej kadry merytorycznej (animatorzy profesjonalni) i społeczników (animatorzy nieprofesjonalni). Postawiona diagnoza (czasami lustracja kulturalna) ma służyć identyfikacji problemów społeczno-kulturalnych, po których analizie powstają projekty animacyjne realizowane przez zainteresowanych mieszkańców wspieranych przez pracowników kulturalno-oświatowych (zob. <http://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/dom-kultury/o-projekcie>).

W 2017 r. w ramach projektu „Program Narodowego Centrum Kultury. Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne” przeprowadzono sondaż diagnostyczny wśród

mieszkańców gminy miejsko-wiejskiej Dobrodzień (województwo opolskie, powiat oleski). Gmina liczy 9717 mieszkańców, z których 2/3 zamieszkuje 24 sołectwa. Od 2002 r. liczba mieszkańców zmalała o 9,2%, a średnia wieku osiągnęła 41,7 lat (jest porównywalna do wieku mieszkańców województwa opolskiego i kraju). Stanu wolnego jest 29,3% mieszkańców gminy, 57,1% żyje w małżeństwie, 2,8% mieszkańców jest po rozwodzie a 9,9% to wdowy/wdowcy. Liczba zawieranych małżeństw w stosunku do liczby rozwodów wynosi na 1000 mieszkańców 3,6 (znacznie mniej w stosunku do wartości dla województwa opolskiego) – 1,0. W wieku produkcyjnym jest 64,6% mieszkańców gminy, 16,1% w wieku przedprodukcyjnym, a 19,3% mieszkańców jest w wieku poprodukcyjnym. Współczynnik dynamiki demograficznej, czyli stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów wynosi 0,89 i jest znacznie wyższy od średniej dla województwa (http://www.polskawliczbach.pl/gmina_Dobrodzien#dane-demograficzne#ixzz4hvjtFDfD).

Mieszkańców charakteryzuje zróżnicowana tożsamość etniczna, gdyż tereny te do II wojny światowej były w teren pogranicza niemiecko-polskiego. W latach 1975–1998 gmina przynależała do województwa częstochowskiego. W 2009 roku w gminie wprowadzono język niemiecki jako język pomocniczy. Opis i syntetyczne wyniki badań można odnaleźć pod adresem internetowym Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu (<http://dokis.info/wp-content/uploads/2017/06/Dobrodzie%C5%84-2017-tabele-wynikowe-z-bada%C5%84-edward-nycz-1.pdf>). Rezultaty badań potwierdziły pewne tendencje występujące w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich Opolszczyzny, które autor zauważył podczas badań prowadzonych w latach 2004–2017.

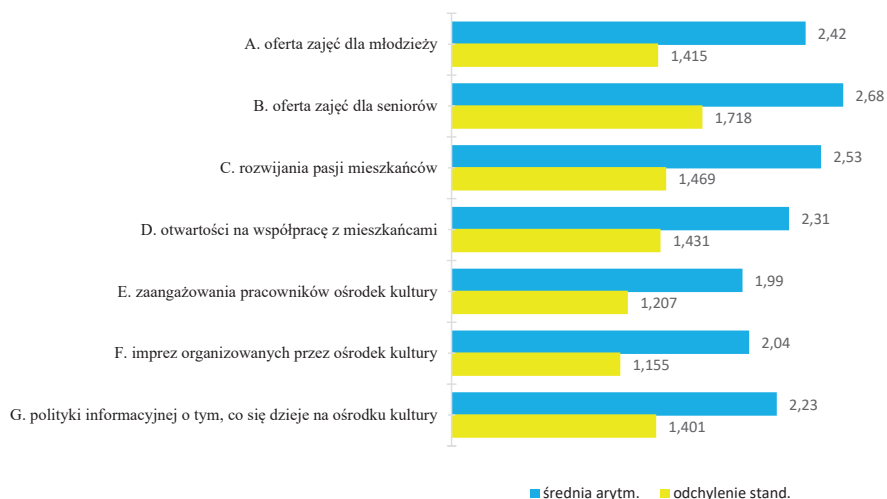
Badania terenowe przeprowadzono w kwietniu 2017 r. Techniką badawczą był wywiad standaryzowany realizowany poprzez nieprobabilistyczny dobór próby „kuli śniegowej” a próba osiągnęła 138 osób. Baza danych i obliczenia statystyczne oparto na pakiecie IMB SPSS.

Wśród odpowiadających tylko co piątą osobą był mężczyzna, co trzecia osoba była w wieku do 30 lat a co czwarta powyżej 50. roku życia. Co trzecia osoba była panną lub kawalerem (31,2%) a ponad połowa osób (60,9%) była zamężna lub żonata. Co trzecia osoba reprezentowała wykształcenie poniżej średniego, średnie deklarowało 26,1% a wyższe 30,4% badanych. Osób pracujących było 61,7%, uczących i studiujących 27,8%, pozostali byli emerytami; 97,7% badanych deklarowało wiarę, ale i zróżnicowany stopień praktyk religijnych. Autodeklaracja tożsamości etnicznej wskazuje na teren pogranicza, gdyż 38,8% badanych uważało się za Polaków, 40,3% za Polaków i Ślązaków, 6,0% za tylko Ślązaków, 13,4% za Ślązaków i Niemców a 1,5% za Ślązaków i Europejczyków.

Jak więc działa dobrodzieńska placówka kulturalno-oświatowa (i sportowa)? Oczywiście ważne są wypowiedzi mieszkańców gminy, którzy korzystają z jej pracy. Analizę rozpocznie skrótowe omówienie świadomości zadowolenia życia w gminie.

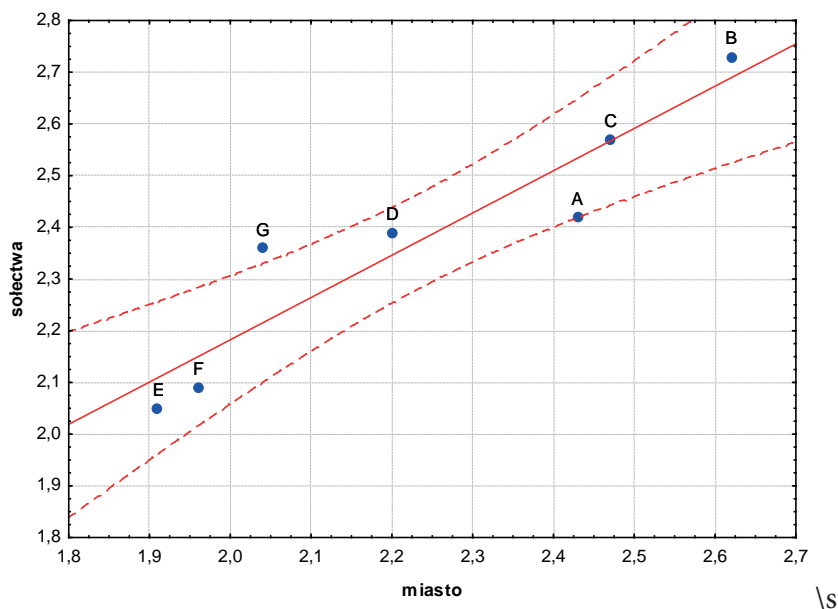
Mieszkańcy są ogólnie zadowoleni z zamieszkania w gminie. Statystyczna rysuje się różnica pomiędzy badanymi mieszkańcami miasta ($M = \text{średnia arytmetyczna skali } 1 \text{ tak} - 5 \text{ nie} = 1,88; S = \text{odchylenie stand.} = 0,965]$ i sołectw ($M = 1,98; S = 1,107$). Test t dla prób zależnych wskazuje wartość 3,592, co stanowi podstawę do odrzucenia hipotezy o braku różnic pomiędzy wyodrębnionymi środowiskami. Badani są również związani emocjonalnie z miejscem zamieszkania, choć rysuje się różnica wynikająca z miejsca zamieszkania (miasto $M = 2,09, S = 0,883$; sołectwa $M = 2,48, S = 1,125$; test t 7,739). Analiza tylko tych dwóch pytań wskazuje na to, że o ile wybory pozytywne są wysokie, to są jednak wewnątrznie zróżnicowane w sytuacji badanych z miasta i sołectw (analiza dyspersji). Tylko co dziesiąta osoba badana deklaruowała chęć opuszczenia terenu gminy w równej proporcji wskazanych środowisk.

Dobrodzieński ośrodek kultury i sportu jest w praktyce centrum koordynacji działań kulturalno-oświatowych w gminie oraz miejscem uczestnictwa mieszkańców w życiu kulturalnym (w tym w świetlicach wiejskich). Dla mieszkańców jest to miejsce realizacji pierwszego i drugiego układu uczestnictwa w kulturze (za A. Kłoskowską 1991). Rozróżnienie układów kultury jest efektem analiz empirycznych kontaktów ludzi z efektami kultury, a poprzez te efekty/wytwory z kolejnymi ludźmi (Niżnik 1983, s. 100). Uczestnicy badań korzystają z oferty domu kultury lub jego świetlic. Mieszkańcy miasta korzystają częściej placówki głównej ($M = 2,04$), a mieszkańcy wsi ($M = 2,41$) z jej filii – świetlic (w tym 17% w stopniu znacznym). Niepokoić może to, że co trzeci mieszkaniec wsi i co dziesiąty miasta nie korzysta z lokalnej infrastruktury kulturalnej. Mieszkańcy miasta są bardziej zadowoleni ($M = 1,91, S = 0,925$) z pracy placówek niż wsi ($M = 2,13, S = 1,024$).



Wykres 1. Ocena zadowolenia z pracy dobrodzieńskiego ośrodka kultury i sportu w wybranych zakresach (średnia arytm. skali: 1 – bardzo zadowolony, 5 – niezadowolony; odchylenie stand.)

Dane wskazują na ogólnie wysoką ocenę odbioru pracy placówek kultury w gminie, ale przy pewnym wewnętrznym rozproszeniu wskazań. Pomiedzy środowiskami miasta i sołectw występuje wysoka korelacja ($R = 0,935$ istotne z $p < 0,05$). Ogólnie bardziej zadowoloną grupą z pracy placówki są ludzie młodzi. Seniorzy stanowiący bardzo ważną grupę społeczną w pracy ośrodka kultury, w tym przypadku mieszkańcy sołectw, nieco wyżej ocenili ofertę do nich skierowaną (34,45%) niż badani z miasta (30,26%). Wysoko oceniane jest zaangażowanie samych pracowników instytucji w upowszechnianie kultury. Ocena środowiska wiejskiego (45,38%) jest ponownie wyższa niż miejskiego (40,34%).



Wykres 2. Ocena pracy dobrodzieńskiego ośrodka kultury i sportu w wybranych zakresach z uwzględnieniem podziału na środowisko życia badanych (średnia arytm. skali: 1 – bardzo zadowolony, 5 – niezadowolony). Uwaga: kody literowe z oznaczeń wykresu 1

Środowisko wiejskie jest również bardziej zadowolone z organizowanych imprez (45,00%) niż miejskie (36,67%). Znaczna różnica być może spowodowana jest brakiem kontaktu z czwartym układem kultury (zamiejscowym) i zadowoleniem w rozrzuconych terytorialnie i małych liczebnie osadach z pracy świetlic, szczególnie na rzecz małych dzieci i osób starszych. Co trzeci badany w obu analizowanych środowiskach wysoko ocenia politykę informacyjną i promocyjną ośrodka kultury i sportu, która obejmuje wiadomości ustne, plakatowe, informacje przekazywane zainteresowanym osobom medialnie i internetowo. Badani wykazali się również

znaczną wiedzą o imprezach mających miejsce w badanej gminie (w sumie 326 wskazań). Deklaracje wskazywały, że badani są zainteresowani projektami realizowanymi przez placówkę w tym takimi, które celowo byłyby skierowane do społeczności lokalnych. Znajdowało to odzew we wskazaniach imprez, które chcieliby zrealizować u siebie w wiodącej placówce kultury i sportu. Zdecydowanie bardziej opowiadały się za tym środowiska sołeckie (38,01%) niż miejskie (23,97%).

Podsumowując wyniki skrótowo zarysowanych badań działalności animacyjnej i kulturalno-oświatowej w gminie pogranicza etniczno-kulturowego można zauważyć następujące zjawiska:

- w badanej społeczności widoczne jest spore zapotrzebowanie na dobra kultury wśród młodzieży i osób starszych,
- działalność ośrodka kultury i sportu odbierana jest przez badanych pozytywnie,
- działalność kulturalna placówki jest nie do końca związana potrzebami mieszkańców, a różnica powiązana jest z preferowanymi typami kultur (wyższa, popkultura...),
- badani wskazują na potrzebę i możliwości (partycypacja) wynikające z konsultacji z nimi projektów społeczno-kulturalnych wspierających integrację lokalną,
- wśród młodych ludzi brak jest wskazań kierunków realizacji imprez kulturalnych – choć stanowią oni dominującą grupę odbiorców,
- grupa badanych osób w średnim wieku zgłasza małą ilość imprez skierowanych do tego kręgu wiekowego,
- respondenci najczęściej korzystają z oferty kulturalnej w miasteczku i sołectwach, pozytywnie wyrażając się o imprezach komercyjnych i animacyjnych pilotowanych przez placówkę kultury,
- badani mieszkańcy, w tym szczególnie rodzice, wskazują, że należy szczególnie dbać i wzbogacać ofertę edukacyjno-artystyczną dla dzieci i młodzieży,
- rozmowy z pracownikami placówki kultury wskazywały na potrzebę tworzenia takiej oferty kulturalnej, która uwzględniałaby potrzeb mieszkańców tego regionu i możliwości finansowo-organizacyjne instytucji.

PODSUMOWANIE

Gmina Dobrodzień jest pozytywnie oceniana jako miejsce do życia i zamieszkania (szczególnie przez starszych). Stwarza ona również dobre warunki pracy dla animatorów i pracowników kultury w prowadzonych placówkach kulturalno-oświatowych i sportowych. Badani mieszkańcy w sumie pozytywnie ocenili pracę

instytucji i jej kadry w upowszechnianiu nie tylko kultury lokalnej, ale i kultury popularnej oraz kultury symbolicznej. Mieszkańcy, szczególnie niewielkich miejscowości, bardzo cenią sobie kontakt z kulturą, rozrywką i zabawą, która stanowi element socjalizacji dla wzrastającego pokolenia oraz sposobu realizacji czasu wolnego przez mieszkańców. Działalność ośrodka kultury wspieranego przez lokalną samorządność jest nie do przecenienia w czasie „pęknięcia” więzi społecznych. To pracownicy kultury (animacyjnie nastawieni do pracy) lub animatorzy nieprofesjonalni są grupami, które poprzez własne zaangażowanie mogą odbudowywać lokalne więzi społeczne w chwilach spotkań ludzi w przestrzeniach kultury. Budowanie więzi poprzez kolektywne inicjowanie i realizowanie sensów oraz przeciwstawianie się izolacji jest celem samym w sobie animacji. Animacja to spotkanie – JA i TY w przestrzeni kultury – w którym możliwe jest kształtowanie zintegrowanej osobowości, człowieka aktywnego i świadomego podejmowanych działań, rozumnego i uczuciowego, człowieka uduchowionego, wolnego i odpowiedzialnego za los swój i innych.

Praca animatorów profesjonalnych i nieprofesjonalnych stanowi element pedagogicznej pracy w środowisku, które staje się środowiskiem statecznym społecznie, kulturowo i wychowawczo. Harmonijne struktury wskazanych środowisk występują w zbiorowościach, w których następuje utożsamianie się mieszkańców w własnym miejscu zamieszkania, gdzie działa aktywny samorząd mieszkańców, pracują instytucje i organizacje kultury, sportu, oświaty oraz pojawiają się animatorzy odzwierciedlający ludzkie potrzeby. Duże znaczenie ma również lokalna tradycja społeczno-kulturalna, status życia mieszkańców i „zasiedzialość” mieszkańców. Efekty działań uzyskanych w wyniku diagnozy w ramach realizacji projektu Domy Kultury+ oraz codzienną pracą Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu można zweryfikować na stronie: <http://dokis.info>. Dokonana analiza ukazuje pozytywną i aktywną rolę instytucji kultury oraz pracy jej personelu w animowaniu i upowszechnianiu kultury w środowisku małomiasteczkowym i wiejskim Opolszczyzny.

LITERATURA

- Cichocki R., 2003, *Podmiotowość w społeczeństwie*. Poznań, Wydawnictwo UAM.
- Czerepaniak-Walczak M., 1999, *Podmiotowość jako kategoria pedagogiczna i edukacyjna*. W: E. Kubiak-Szymborska (red.), *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a realnością*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Wers.
- Dahrendorf D., 1991, *Rozważania nad rewolucją w Europie*. Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA.

- Darowski R., 2007, *Filozoficzna refleksja nad człowiekiem i kulturą*. W: A. Waśko (red.), *Poza utopią i nihilizmem. Człowiek jako podmiot kultury*, seria „Humanitas. Studia kulturoznawcze”. Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Dyczewski L., 1993, *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin, Wydawnictwo TN KUL.
- Ingarden R., 1987, *Książeczka o człowieku*. Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Jedlewska B., 1999, *Animatorzy kultury wobec wyzwań edukacyjnych*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Jędrzejko M., 2010, *Nowe przestrzenie i typy zaburzeń oraz patologii wśród nieletnich – interpretacja socjopedagogiczna*. W: M. Piorunek (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo*. Poznań, Wydawnictwo UAM.
- Kawula S., 2005, *Pedagogika społeczna w koncepcji społeczeństwa ryzyka i społeczeństwa zdolnego do rozwoju*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 5.
- Kawula S., 2008, *Zjawisko marginalizacji i wykluczenia społecznego młodzieży i wykluczenia społecznego we współczesnej Polsce – w drodze ku normalizacji*. W: S.M. Kwiatkowski (red.), *Przeciwdziałanie wykluczeniu młodzieży*. Warszawa, Wydawnictwo Sowa.
- Kłoskowska A., 1991, *Kultura*. W: A. Kłoskowska (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kojder A., (red.), 2007, *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*. Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Kopczyńska M., 1993, *Animacja społeczno-kulturalna*. Warszawa, Wydawnictwo CAK.
- Korniłowicz K., 1930, *Pomoc w tworzeniu jako zadanie pracy kulturalnej*. W: K. Korniłowicz (red.), *Zagadnienia oświaty dorosłych. Dwie konferencje*. Warszawa, Wydawnictwo Federacji Oświatowej Organizacji Społecznych.
- Niżnik J., 1983, *Społeczne przesłanki projektowania działalności kulturalnej*. Warszawa, Wydawnictwo COMUK.
- Nycz E. (red.), 2006, *Problemy mieszkańców. Dylematy władzy. W poszukiwaniu lokalnego partnerstwa*. Opole, Wydawnictwo Instytut Śląski Sp. z o.o.
- Nycz E., Nowacka L., Wiendlocha M., 2014, *Doskonalenie pracy instytucji kultury w Euroregionie Silesia*. Racibórz, Wydawnictwo Instytut Śląski Sp. z o.o.
- Nycz E., 2013, *Animacja społeczno-kulturalna – między ideą a trudem codziennej realizacji*. W: K. Nowak-Wolna, E. Nycz (red.), *Kultura, Animacja, Zmiana społeczna*. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Radziewicz-Winnicki A., 2007, *Modernizacja środowisk lokalnych w świetle zmiany społecznej*. W: E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki, t. 2*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Ratzinger J., 2005, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Częstochowa, Wydawnictwo WAM.

- Rubacha K., 2003, *Nowe kategorie pojęciowe współczesnej teorii wychowania*. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 1*. Warszawa, PWN.
- Rychard A., 1995, *Ludzie i instytucje. Kto tworzy nowy ład?* W: A. Sułek, J. Styk, I. Machaj (red.), *Ludzie i instytucje. Stawanie się nowego ładu społecznego, t. 1*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Skrzypczak B., 2006, *Metoda animacji społecznej – zasadnicze aspekty dla praktyki edukacyjnej*. W: W. Theiss, B. Skrzypczak (red.), *Edukacja i animacja społeczna w środowisku lokalnym*. Warszawa, Wydawnictwo Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Sosnowski A., 2016, *Wyznaczniki przemian życia społecznego*. Olsztyn, Wydawnictwo Uczelniane WSiE TWP.
- Szczepański M.S., 1992, *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*. Katowice, Wydawnictwo AMP.
- Szczepański M.S., 2001, *Glokalny Śląsk*. W: E. Nycz, J. Kosowska-Rataj (red.), *Dziedzictwo kulturowe pogranicza i samorządność w przemianach lokalnych Śląska Opolskiego*. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Sztompka P., 1989, *Socjologiczna teoria podmiotowości*. W: P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), *Podmiotowość. Możliwość. Rzeczywistość. Konieczność*. Poznań, Redakcja Wydawnictw Ośrodka Analiz Społecznych ZMW.

NETOGRAFIA

- <http://dokis.info> [dostęp: 25.05.2018].
- <http://dokis.info/wp-content/uploads/2017/06/Dobrodzie%C5%84-2017-tabele-wynikowe-z-bada%C5%84-edward-nycz-1.pdf> [dostęp: 15.01.2018].
- <http://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/dom-kultury/o-projekcie> [dostęp: 20.09.2017].
- http://www.polskawliczbach.pl/gmina_Dobrodzien#dane-demograficzne#ixzz4hvjtfDfD [dostęp: 08.06.2017].

LOCAL CULTURE ANIMATION AS AN INSTITUTIONAL INITIATIVE

Abstract: The article addresses the issue of transformations in contemporary culture, which deviates from traditional values. Globalism and domination of popular culture have consequences in preferences and behavior of residents of local communities. Negative aspects of

individualism in culture can be balanced by the activities of cultural institutions in the nearest place of residence. The text shows cultural and animation activities in social perception in a small urban-rural commune. It is noteworthy that residents' social capital is animated and formed by local institutions in cultural and educational work.

Keywords: culture, cultural institutions, local community, animation